
Od redakcji

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 10, 7-8

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OD REDAKCJI

Upłynęło czternaście lat od czasu, gdy na półkach księgarskich ukazał się I tom „Rocznika Muzeum Świętokrzyskiego”. Jak wiele inicjatyw i przedsięwzięć naszego muzeum również i to posiada charakter trwałości, choć w roku 1963 nie brakowało wypowiedzi obwieszcających ukazanie się na rynku księgarskim jeszcze jednej efemerydy. Istnieje głęboki związek przyczynowy między wielkim dorobkiem naukowym kieleckiego muzeum publikowanym na łamach „Rocznika” a wydarzeniem, które miało miejsce w roku 1975. Jak stwierdza oficjalny dokument, „w uznaniu wielkich zasług dla rozwoju nauki i kultury polskiej” Muzeum Świętokrzyskie podniesione zostało do godności Muzeum Narodowego. Zaszła więc też potrzeba zmiany tytułu „Rocznika”, który począwszy od obecnego jubileuszowego tomu nosić będzie nazwę „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”. By nie spowodować zamieszania bibliograficznego, odnotowaliśmy w karcie tytułowej poprzednią nazwę wydawnictwa. Dołączony do 10 tomu suplement z problemowym wykazem artykułów, jakie ukazały się na łamach „Rocznika”, jest wymownym świadectwem, że to naukowe muzealne wydawnictwo regionalne starało się być użyteczne w szerzeniu wiedzy o regionie. Sporo miejsca na łamach poszczególnych tomów zajmowały opracowania dotyczące zbiorów i teorii muzealnictwa. Rocznik udzielał swych stronnic artykułom, które informowały o wynikach prac naukowo-badawczych prowadzonych przez muzeum. Tu również ukazywały się artykuły i informacje związane z inną trwałą imprezą kieleckiego muzeum, jaką stały się Muzealne Przeglądy Filmów. Od pierwszego tomu stałą pozycją są „Kroniki Muzealne”, będące rodzajem bieżącej monografii muzealnictwa kieleckiego. Z okazji ukazania się 10 tomu „Rocznika” odnotujmy, że w dziejach naszego regionu jest to jedyny periodyk naukowy, który może się poszczycić taką stabilnością i liczbą kolejnych woluminów. Zespół redakcyjny daleki jest od popadania w samozadowolenie, czemu zresztą dawaliśmy każdorazowo wyraz w redakcyjnych przedmowach, ujawniając występujące niedomogi. „Rocznik” doczekał się licznych omówień w publikatorach i periodykach naukowych. Cieszy uznanie, z jakim spotyka się stała pozycja wydawnicza kieleckiego muzeum. a wyrazem tego niech będzie między innymi ciągle rosnąca wymiana krajowa i zagraniczna. Dzięki niej księgozbiór naukowy biblioteki muzealnej zwiększa się o cenne pozycje wydawnicze z całego świata. Wśród adresatów, do których dociera „Rocznik”, znajdują się poważne instytucje naukowe oraz największe placówki muzealne i biblioteczne Europy i Ameryki. W większości przypadków propozycja nawiązania wymiany wydawnictw wychodziła od naszych obecnych partnerów.

Kolejny tom „Rocznika” poza nazwą nie różni się od poprzednich. Trwa w dalszym ciągu przewaga opracowań z zakresu historii, a w szczególności dziejów naj-

nowszych Kielecczyny. Tę ostatnią dziedzinę prezentują 4 artykuły. Pozostając przy problematyce historycznej, podkreślenia wymaga fakt dalszego pojawiania się artykułów będących ciekawymi przyczynkami do monografii miast Kielecczyny. Tym razem sygnalizujemy źródłowe wyniki prac badawczych dotyczących Końskich i Małogoszcza. Skromną cegiełką do obchodzonej 50 rocznicy śmierci Stefana Zeromskiego jest artykuł otwierający obecny tom. Tak jak w poprzednich, również na łamach 10 tomu znalazły się opracowania naukowe zbiorów muzealnych nie tylko Kielc, lecz także i Sandomierza. Cieszyć musi stałe ukazywanie się opracowań z zakresu etnografii. Rocznik zamykają stałe pozycje.

Zespół redakcyjny „Rocznika Muzeum Narodowego w Kielcach” składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy z tym wydawnictwem współpracowali, wzbogacając jego łamy o artykuły będące przyczynkiem do wiedzy o regionie.